WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU“ | Wychodzi dwa razy dziennie. | Cena 4 halerze. | Wychodzi dwa razy dziennie. | „GŁOS NARODU“

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem,

PRENUMERATA wynoszą w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10. w innych państwach: kwratalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administacji „Głosu Narodu“. —Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacy nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nia zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu“ Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr 174 | **Kraków sobota 20 kwietnia 1907 r.** | **ROK XV**

Ruch przedwyborczy.

Akcya wyborcza w naszem mieście rozwija się bardzo ostrożnie i bardzo powoli. Tylko socyaliści, jak zawsze najbardziej zdecydowani ogłosili swoich kandydatów, o których zresztą dobrze wiedzą, że i tak przepadną, choćby ich jeszcze jakiś czas ukrywali.....

Co do stronnictw narodowych, te są na razie skrępowane układami kompromisowemi, i znanemi zajściami w łonie rady miejskiej Skrajni konserwatyści, wycofają się prawdopodobnie z pola bitwy, dla braku ludzi chętnych do przeprowadzenia mozolnej pracy w poczuciu własnej bezsilności. Jeżeli porozumienie pomiędzy grupą prezydenta a stronnictwem liberalnem przyjdzie do skutku, w takim razie ustanowienie kandydatur nastąpi zgodnie i walka będzie się toczyć tylko z socyalistami.

W trzech okręgach krakowskich (Śródmieście, Nowy Świat, Kleparz) zwycięstwo narodowych kandydatów nie ulega żadnej wątpliwości,

W czwartym, — na Wesołej, jest więcej niż prawdopodobne, jeżeli stronnictwa narodowe pójdą solidarnie do urny wyborczej. — Na Kazimierzu stoczonym zostanie pomiędzy drem Grossem, a p. Sare — pojedynek, którego rezultat jest dość niepewny. Jakie stanowisko powinni zająć chrześcijańscy wyborcy na Kazimierzu zamieszkali, o tem pomówimy innym razem.

Komitet miejski utworzony wczoraj pod hasłem organizacyi zawodowej, zajmie się zapewne dalszem prowadzeniem akcyi wyborczej w naszem mieście. Jego też powinno być zadaniem wyszukanie kandydatów najodpowiedniejszych, którzy by reprezentowali najwyższą sumę inteligencyi, kultury i politycznego rozumu, gdyż w obec prawdopodobnego wyniku wyborów w okręgach wiejskich, na miastach ciąży obowiązek wzmocnienia Koła polskiego najlepszymi siłami.

W każdym razie sądzimy, że jeden z okręgów powinien być oddany kandydatowi zbliżonemu do Polskiego Centrum Ludowego, które w kołach mieszczańskich Krakowa posiada licznych i zdecydowanych zwolenników.

* * *

Tarnów. W dniu 16 bm. odbyło się w Tarnowie w sali stowarzyszenia „Gwiazda“ zebranie przedwyborcze urzędników, nauczycieli sług i innych funkcyonaryuszy państwowych i autonomicznych. Sala i przyległe ubikacye zapełniły się po brzegi, wstęp był dozwolony tylko za okazaniem zaproszenia. Zgromadzenie urządził wydział grupy tarn. urzędników pocztowych kooptując członków z innych zawodów.

Po powitaniu zgromadzonych przez prezesa związku urzędników poczt. p. kontrolora poczt. Cziżeka wybrano przewodniczącym naczelnika urzędu poczt. p. J. Płoszewskiego. Ten wskazał na cel zebrania; poczem udzielił głosu oficyałowi poczt. p. Franciszkwi Cyrkowiczowi. Referent podniósł, że w tej wzniosłej chwili, kiedy szerokie masy wolnego obywatelstwa staną u urny wyborczej na podstawie rozszerzonych praw i urzędnicy państwowi i autonomiczni wszystkich zawodów i rang, jak również i służba tychże zawodów nie mogą pozostać obojętnymi. Chwila obecna stawia ich u progu doniosłych zmian, które dotychczasowy bieg spraw przeistoczą, chwila obecna jest dla nich dziejowego znaczenia, należy przeto starać się by na drodze rozwoju urzędników postawić krok, który z logiczną konsekwencyą przyczyn i skutków sam się im przed oczy rzuca.

Dotychczasowa walka o prawa dla urzędników jakkolwiek bardzo intenzywnie prowadzona zawodziła jednak w wynikach, a to dlatego, że ogół, że szerokie masy wolnych obywateli ich nie znają, o nich nie myślą — niemal ich nie widzą. Wygląda to na paradoks, a jednak tak jest ludzie prywatni widzieli urzędników dotychczas tylko w mundurach na paradach, lub z gwiazdkami na kołnierzu przy spełnianiu obowiązków służbowych, myśleli zaś o nich wtedy, gdy pozostawali do nich w stosunku potrzeby, lub kiedy minister z trybuny parlamentarnej zapowiadał silniejsze przykręcenie śruby podatkowej. Walczymy — mówił — w pierwszym rzędzie o ludzką pragmatykę służbową, o kulturalne przepisy dyscyplinarne i jawną kwalifikacyę.

Tu rozwinął mowca potrzebę dokładnego określania obowiązków i praw tych ostatnich komisarzowi zmiany, przepisów dyscyplinarnych. Następnie przemówił p. dr. Roger Battawieków średnich i mianowicie tajnej kwalifikacyi. Następnie skreślił mowca obecną walkę wyborczą i stanowisko stronnictw politycznych biorących udział w tej walce — przyszedł do wniosku, że urzędnictwo ma być pozapartyjne i głosować na tego, który daje rękojmię ochoczej, szczerej i rzetelnej pracy z jednej i prawdziwej życzliwości z drugiej strony. W końcu naszkicował dotychczasową działalność poselską dra Rogera Battaglii — obecnego także na sali — polecił jego kandydaturę poparciu zgromadzonych. Następnie przemówił p. dr. Rejer Battaglia, mową swą udowodnił, że potrzeby moralne i ekonomiczne urzędników i służby nie są mu obojętne,, więc wniosek p. Fr. Cyrkowicza, aby p. drowi Rogerowi Battaglii uchwalić votum zaufania i kandydaturę jego usilnie popierać — przeszedł jednogłośnie.

Przewodniczący wystosował jeszcze do zgromadzonych prośbę, by wszyscy do głosowania stanęli, poczem zamknął zgromadzenie.

Dwudziestopięcioletni jubileusz Kasy oszczędności.

Do rzędu instytucyi społeczno finansowych, które chlubnie świadczą o usiłowaniach naszego społeczeństwa zmierzających do ekonomicznego dźwignięcia kraju, należy niezawodnie powiatowa Kasa O. w Krakowie, 25 letnia jubilatka.

Drobna instytucja „Związek zaliczkowy w Liszkach“ utworzona w styczniu 1877 r. z inicjatywy p. Alfreda Mielewskiego, Stanisława Madeyskiego i przy współudziale obecnego prezesa Rady powiatowej p. Jana Skirlińskiego, przeniesiona do Krakowa w 1879 r. pod firmą „Związek kredytowy przy Radzie powiatowej krakowskiej,“ zamienioną została w 1882 r. na „Powiatową Kasę Oszczędności w Krakowie“ za poręką całego powiatu.

Do powstania i rozwoju nowej instytucyi przyczynił się niemało dr. Franciszek Paszkowski, któremu kasa ma wiele do zawdzięczenia.

Z nieznacznych początków rozwijała się kasa szybko i silnie przeobrażając się stopniowo w pierwszorzędną instytucyę finansową. Głównym jej celem i zadaniem było dostarczanie taniego kredytu włościanom krakowskim, i fruktyfikowanie ich oszczędności. Na tem polu kasa zdziałała bardzo wiele, a choć zakres jej działania rozszerzył się daleko po za granice pierwotnie zakreślone, nie przestała otaczać swą potężną opieką ludu wiejskiego. W dodatku, zyski kasy są obracane przedewszystkiem na potrzeby powiatu, dzięki czemu powiat krakowski niebawem nie będzie miał analfabetów, a ma już najlepsze szkoły i drogi w Galicyi.

Ważnym momentem w rozwoju kasy było wystawienie w 1897 r. własnego pięknego gmachu przy ulicy Pijarskiej według planów p. Stryjeńskiego.

Dnia 16 kwietnia odbyło się posiedzenie Wydziału kasy pod przewodnictwem dra Stefana Skrzyńskiego, na którem Dyrekcya przedłożyła 25-te sprawozdanie, z którego wyjmujemy główne daty najlepiej ilustrujące obecne stanowisko tej instytucyi.

Wkładki oszczędności od początku istnienia Kasy wykazują stały normalny wzrost. Znaczniejsze zwiększenie objawia się od roku 1900, tak że przyrost roczny wkładek wynosi przeciętnie przeszło 1 milion koron rocznie. Ostatni rok wykazał niebywałą dotąd przewyżkę wkładek nad zwroty o 3.487.942 koron, w skutek czego stan wkładek z dniem 31 grudnia 1906 doszedł do kwoty 22,283.225 koron.

Od założenia Kasy do 31 grudnia 1906 włożyło 184838 stron kor 130.450.930.20 do zwrotu zgłosiło się 181086 stron o kor. 114.690.951'84 W tej ostatniej cyfrze mieszczą się i podjęte odsetki od wkładek.

Zarząd trzymał się zasady, aby co do oprocentowania wkładek nie zachodziły częste zmiany to też z 5 proc. oprocentowania zniżona sto-

pa na 4 proc. utrzymywała się długi szereg lat aż do roku 1902 w którym toczasie wprowadzona stopa 4 proc. dotąd się utrzymuje.

W czasie istnienia Kasy do końca 1906 roku udzielono: Na dobra tabularne 202 pożyczek na kor. 5.327.800. Na realności miejskie 1275 pożyczek na kor. 15.731.221. Na realności włościańskie 7613 pożyczek na kor. 6.991.917. Razem 9090 pożyczek na kor. 28.040.938.

W miarę zwiększających się obrotów dążył Zarząd do udogodnienia warunków kredytowych redukując pierwotną stopę 7 proc. od pożyczek stopniowo na 6 i pół proc. 6 proc. 5 i pół proc. W roku 1903 zniżono stopę procentową od pożyczek na 5 proc. a od kor. 20.000 począwszy nawet na 4 trzy ćwiercie proc.

W rzędzie 46 galic. Kas. Oszczędności powstała Kasa Oszczędności w Krakowie jako 18 z rzędu, co do rozwoju swego zajmuje obecnie miejsce trzecie, mianowicie: po Galic. Kasie Oszczędności we Lwowie powstałej w 1844 roku i po miejskiej Kasie Oszczędności w Krakowie założonej w 1866 roku jako „powiatowa“ jest największą w kraju.

Obroty roku ubiegłego 1906 przedstawiają się w następujących cyfrach:

Wkładki w ciągu roku 1906 wynosiły od 18382 stron, między któremi nowych 5.143, koron 12.778.506 zwrócono zaś 16.427 stronom z zupełnem umieszczeniem 2924 książeczek koron 10.012.987 wkładki zatem wynosiły więcej niż zwroty o 2.765.518 koron. Ogólny obrót kasowy 63.372.834 kor. w przecięciu dziennie 211.242 koron.

Pożyczek hipotecznych udzielono w r. 1906 na 484 realności kor. 3.332.884.88, zatem o koron 654.354.88 więcej niż w r. 1905.

Pożyczek hipotecznych wraz z nowo w tym roku udzielonemi było na kor. 16.748.153, gdy zaś na rachunek ten w ciągu roku 1906 upłacono z całkowitem umorzeniem 418 pożyczek kor. 2.200.194.97, przeto stan wierzytelności hipotecznych wynosi z końcem roku 1906 na 4.371 realnościach kor. 14.547.959.01, a w porównaniu z rokiem 1905 zwiększył się o kor. 1.132.689.91.

Pożyczki na skrypta gminne wynosiły w dn. 1 stycznia 1906 roku kor. 134.883'59. W ciągu roku nie udzielono żadnej pożyczki, spłacono zaś kor. 11710'77. — Stan pożyczek wynosi przeto z końcem roku 1906 kor. 123.172'82. — Zmniejszył się zatem stan pożyczek o koron 11.710'77.

Weksli pozostało z końcem roku 1905 w portfelu za kor. 1.886.206'72 w ciągu roku 1906 eskontowano za kor. 11.395.382'48, w tymże czasie spłacono za kor. 9.001.863'18, pozostało zatem w portfelu z końcem roku 1906 koron 4.297.726'02, poszczególnych kategoryi:

Ogólny zysk z normalnych obrotów kasy w roku 1906 wynosił kor. 139.070'46.

Fundusz rezerwowy tj. własny majątek Powiatowej Kasy Oszczędności, wynosił z końcem roku 1906 kor. 922.862'58.

Z czystego zysku uchwalił Wydział kwotę koron 32.100 na powszechne użyteczne cele w pow. krakowskim — a mianowicie: dla Krakowskiego Tow. Oświaty Ludowej 500 koron; za zakupno książek jako nagrody pilności uczniom szkół ludowych powiatu 300 koron, na ochronkę w Łobzowie 500 koron, na „Misje Katolickie“ 400 koron, na Zakład p. Żurowskiej 500 koron, dla Małego Seminaryum Duchownego 600 koron, dla Bursy Nauczycielskiej 500 koron, na naprawę dróg 6000 koron dla Zakładu głuchoniemych we Lwowie 300 k., na Weteranów z r. 1863, 300 koron, na straże pożarne ochotnicze 300 koron, dla Stow. „Rada Opiekuńcza“ 500 koron. Wreszcie na Jubileuszowe ochronki założyć się mające w powiecie 20.000 koron.

Dyrekcyę kasy stanowią obecnie pp. Józef Strzyżowski i Zdzisław Sędzimir.

————oooOooo————

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN

2 **Kraków**, 19 kwietnia.

— **Z teatru ludowego.** W niedzielę dn. 21 b. m. odbędzie się uroczyste otwarcie drugiego sezonu sztukami: „Piękną Marsylianką“ o godź. 3-ciej popoł. i „Maryą Stuart“ o godź. wpół do 8-mej wieczorem. W „Pięknej Marsyliance“ główne role spoczywają w rękach p. Frączkowskiego i p. Olskiej, która odegra również tytuową rolę w „Maryi Stuart“. Poza tem udział przyjmują pp: Arciszewska, Grafczyńska, Wostrowska, Pilarski, Barwiński, Szymański, Folta, Boroński, Didur i w. i.

Zobawiązania p. Pilarskiego wobec artystów teatru ludowego przejął dyrektor teatru p. Frączkowski.

Dyrekcya dołoży wszelkich starań, aby drugi sezon w teatrze ludowym pod względem artystycznym dał jak najpomyślniejsze rezultaty.

— **Regulacya Wisły.** Operat reambulacyjny i ekspropriacyjny dla projektu skanalizowania Wisły pod Krakowem, tudzież projekt przełożenia części toru przemysłowego od stacyi Grzegórzki do gazowni miejskiej w obrębie miasta Krakowa, przeglądać można w biurze tutejszego budownictwa miejskiego (gmach Magistratu, przy placu WW. Świętych, II. piętro) w godzinach urzędowych od 8 rano do 2 po południu przez przeciąg dni 14-tu, t. j. od 18 kwietnia do 1 maja b. r. włącznie. Interesanci mogą wnosić zarzuty lub uwagi tak co do projektu budowy, jak i co do zamierzonego wywłaszczenia gruntów, względnie ustanowienia służebności w wyłożonych wykazach oznaczonych w ciągu powyższych 14 dni, pisemnie lub ustnie, w tutejszym Magistracie lub przy rozprawie, której termin będzie później ogłoszony.

Projekt jazu i śluzy komorowej może być przeglądany w ekspozyturze dyrekcji dla budowy dróg wodnych.

— **Eleuterya** zwołuje ankietę na niedzielę 21 b. m. na godz. 7 wieczór we własnym lokalu (Rynek gł. 17), w sprawie zarzutów czynionych abstynentom w walce z alkoholizem. Zwolennicy wstrzemięźliwego używania alkoholów pożądani. Wstęp wolny.

— **„Święto Słońca“,** piękny myt wielkopolaki p. t. „Żywie i Krumine“—jak już donosiliśmy—odbędzie się d. 21 b. m. w salach Starego teatru. Początek o g. 3-ej popołudniu. Jak nas komitet zawiadamia, w ogromnej dzieży, pod szczęsną zaczynione wróżbą (przez doświadczone niewiasty), „rusza się“ już ciasto na obiatowe kołacze z serem a szafranem. Stoi wywarzone chmielne piwo, miód sycony i kwas się klaruje. Po rozdzieleniu obiaty najprzód między białych, czarnych, złych i dobrych duchów, będzie rozlawaną takowa innym współbiesiadnikom. Cudo nemi ziołami będą obdarzać wszystkich wróżki słowiańskie wraz z życzeniami „Ładu“ i zgody na ziemi. Właściwy obraz sceniczny będzie przedstawiony o g. 5. Żywie, bogini słońca i rozkwitu wiosennego zstąpi ze szczytu Karpat do przystrojonej świątyni. Stęskniona jej córa Krumine ze swym orszakiem przybędzie na powitanie jej. Przybycie obu bóstw zapowie pieśń wiosenna i wszystkowiedząca rodzina bocianów, zwiastunów wiosny—oswojona i obdarzona ludzką mową (wedle podań starych). Dla dzieci jest przygotowana miła niespodzianka przez zdunów polańskich: wypalane z gliny i malowane naczyńka najrozmaitszego kształtu, do użytku gospodarskiego, napełnione miodem-patoką, poziomkami i malinami uzbieranemi przez dziwożonki i boginki w lasku zaczarowanym.

Bilety można nabywać w niedzielę od 9 rano przy kasie w Starym teatrze. Dla dorosłych wstęp 2 korony, dla młodzieży 1 kor.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Wtorek: „Don Carlos“, trag. w 11 obraz. Szyllera (występ M. Tarasiewicza).

Sroda: „Edukacja Bronki“ kom. w 3 akt. Krzywoszewskiego.

Czwartek: „Nowa Dejanira“ dram. w 5 akt. Jul. Słowackiego, (występ M. Tarasiewicza.

Piątek: „Książe niezłomny“ trag. w 9 obr. Calderona de la Barca (występ M. Tarasiewicza, popularne).

Sobota: „Śluby panieńskie“ kom. w 5 akt. Al. hr. Fredry (występ M. Tarasiewicza i M. Przybyłko).

Niedziela w godz. pop.: „Radcy pana radcy“ kom. w 3 akt. M. Bałuckiedo, (ceny zniżone do połowy)

O godz. 7 „Beatrix Cenci“ trag. w 14 obr. Jul. Słowackiego (występ M. Tarasiewicza).

Poniedz. „Halka“ opera St. Moniuszki. (przedstawienie szkoły śpiewu p, Marso).

Prognoza **pogody.** Gal. zach.: Pochmurnie mało słońca, mierne wiatry, chłodno, stopniowo poprawa. Gal. wschod.: Zmiennie, mierne wiatry, chłodno, powoli lepiej.

————oooOooo————

— **Kronika lwowska.** (Kor. wł.) W mieście naszem bawi znakomity pianista p. Ignacy Paderewski, wraz ze swą małżonką.

Podana przed kilku dniami przez „Rusłana“ wiadomość, jakoby uniwersytet lwowski przyjmował przy wpisach na półrocze letnie rodowody wypełniane w języku ruskim jest fałszywą. Wielu Rusinów czyni wprawdzie dopiski w języku ruskim, atoli nie mają one żadnego znaczenia.

Członek bawiącej tu kapeli cygańskiej. przechodząc ul. Cybulną porwał 5-io letniego chłopca i począł z nim uciekać. Obecni jednak przy tem starsi chłopcy poczęli krzyczeć co zmusiło cygana do porzucenia ofiary. Policja wykryła sprawcę i aresztowała.

W tłoku jaki panował na pogrzebie śp. prezydenta Michalskiego, w Rynku ściśniętą została tak p. Józefa Skaliszowa, wdowa po urzędniku. licząca lat 69, że omdlała i w stanie nieprzytomnym odniesiono ją do domu. Lecz już w bramie domu przy ul. Boimów l. 27, gdzie mieszkała, umarła.

— **Kronika prowincyonalna.** (Kor. wł.)

Zborów. W nocy z dnia 15 na 16 bm. odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru niedawno mianowany starosta zborowskiego powiatu, Józef Ziemba; pozostawił żonę i troje dzieci. Przyczyna samobójstwa na razie nieznana.

* * *

Stanisławów. W zarządzie dóbr hr. Coudenhovego w Łyścu odkryto znaczne malwersacye, od szeregu lat uprawiane. Mówią o sumach, dochodzących kroci. Zarząd dóbr hr. Coudenhovego spoczywał dotychczas wyłącznie w rękach niemieckich. Oficyalistami byli Niemcy i Czesi, dopiero w ostatnich miesiącach przyjęto do zarządu Polaka, p. P., który wpadł na szereg olbrzymich w skarbie łysieckim nadużyć. Dyrektor tych dóbr, Schweiner, który w roku zeszłym otrzymał tytuł radcy cesarskiego i złoty krzyż zasługi, urząd swój złożył.

Buchalter Banku Zaliczkowego w Stanisławowie, Wład. Hilczer przyniósł dn. 12 b. m. do filii Banku hipotecznego weksle swej instytucji na kwotę 26.350 kor. do eskonta. Popołudniu podjął gotówkę 22(50 kor., zamiast jednak pieniądze zwrócić, bawił się całą noc i przegrał w karty 3.000 kor., zaś nad ranem zniknął. Hilczer od dawna nosił się z zamiarem defraudacji, gdyż wyrobił sobie paszport do Rosji i do Rumunii. Policja stanisławowska rozesłała za Hilczerem listy gończe, dotąd jednakże nie zdołano go wytropić W Stanisławowie pozostawił żonę i kilkomiesięczne dziecko.

— **Epilog „pasji“ p. T. Majewskiego.** Dziś przed trybunałem apelacyjnym sądu krajowego karnego pod przewodnictwem nadradcy dr. Kaisera toczyła się rozprawa z powodu apelacyj p. Tadeusza Majewskiego od wyroku sądu powiatowego skazującego go na 1 miesiąc aresztu ewentualnie na 150 k. grzywny, tudzież apelacji zastępcy prywatnego oskarżyciela p. Henryka Szatkowskiego adwokata dr. Skąpskiego, od niskiego wymiary kary...

Oskarżenie o przekroczenie obrazy czci popełnione przez to że p. Majewski na zwołanym przez siebie wiecu publicznym zarzucił p. Szatkowskiemu jako zastępcy dyr. referenta Tow Kred. Ziem. nieuczciwość i oszustwo, popierał zastępca prokuratora dr. Solak oraz zastępca oskarżyciela prywatnego mecenąs dr. Skąpski. Obronę prowadził adwokat dr. Sternbach (żyd).

————oooOooo————

Ze świata.

——o——

100-letni jubileusz latarni gazowej. Gazowa latarnia uliczna obchodziła w dniu 28 stycznia 100-lecie swego istnienia. Było to w r. 1807 w pomienionym dniu w Londynie na ulicy Pall Mall, gdzie tłumy ludzi wyległy, by podziwiać rząd cały niewidzianego dotąd dziwa w stolicy nad Tamizą, mianowicie latarń gazowych, które niejaki Winsor ustawił przed kolumnadą Carlton-House na cześć Jerzego III. Były to pierwsze latarnie, jakie nietylko Londyn, ale świat wogóle widział. W prawdzie Szkot Murdoch na parę lat wstecz robił próby

z zaprowadzeniem gazu, a fabryka Watta i Boltona w Birmingham iluminowała budynki swe gazem z okazji zawarcia pokoju w Amiens 1802, ale dopiero Winsorowi udało się wynalazek w praktyczne wprowadzić zastosowanie. Niezupełnie, bo w dwa lata jeszcze później, sir Humprey Davy oświadczył, że „tak samo możnaby próbować kawałka księżyca użyć do oświetlenia ulic, jak chcieć ulice Londynu gazem oświetlać“. Niestety, Humprey Davy nie był jedynym rozumnym człekiem, który się wtedy zblamował.

Pierwsze gazownie pobankrutowały, a jeszcze w r. 1813 dwaj ludzie stawali przed kratkami za „zagrożenie zdrowia obywateli przez fabrykację światła gazowego“. W rok po tem „curiosum“ gaz wreszcie zatryumfował i Londyn począł rozszerzać sieć rur gazowych w mieście.

Dwa wieki temu wstecz, musiał każdy właściciel domu w City wywieszać od godziny 6-tej wieczór do 11-tej w nocy latarnię ze świecą przed bramą. Po 11-tej było już kompletnie ciemno, było bowiem ogólne zdanie, że o tej porze każdy porządny mieszczanin spać powinien. W r. 1726 odbywało się oświetlenie publiczne na koszt miasta, a to od zachodu słońca do wschodu. Latarń tych — olejnych — było jednak tak skąpo, że przechodnie spóźnieni bez pochodni i pachołków obejść się nie mogli. W sklepach świecono świecami, a ogarki i odpadki wosku dawano biednym lub proboszczom. Z tych czasów zapewne pozostał jeszcze w hotelach, nietylko angielskich zwyczaj dawania świec podróżnym i liczenia za nie cen horendalnych, bo najmniej podwójnych.

* * *

Księstwo Broglie w Cafe-Chantant. Robert ks. Broglie, czwarty syn dziekana Akademji francuskiej i noszący jedno z pierwszych nazwisk Francji, pokłócił się z rodziną swoją z powodu kolosalnych długów i małżeństwa z węgierką, jak twierdzi rodzina, bardzo niedobranego. Otóż młody ks. Broglie, na złość rodzicom, postanowił występować razem z żoną w Cafe-chantants europejskich. Atoli jeden z pierwszych debiutów pary książęcej w Rzymie był wcale niefortunny. „Salone Margherita“ — tak nazywa się Cafe-chantant rzymskie — wypełniło się szczelnie całą arystokracją rzymską, która zresztą otrzymała specjalne zaproszenia od księcia i od księżny. Pominąwszy niekorzystne wrażenie, z jakiem wiele osób udało się na przedstawienie, występ artystycznej i dyletanckiej pary artystów zawiódł wszelkie oczekiwania. Młody książe, występujący w roli dyrektora orkiestry, jako tako jeszcze wywiązał się z zadania, ale księżna, jak się pokazało, ma głos nieprzyjemny, śpiewa miernie, tualety zaś jej nie świadczą o dobrym smaku. Nastąpiło więc rozczarowanie, sykano, żartowano, ktoś nawet z obecnych wypłatał figla, gdyż przyprowadził psa, który zaczął ujadać na cały głos. Robert ks. Broglie zemścił się za tę demonstrację, ogłaszając w jednym z dzienników rzymskich grube impertynencje pod adresem arystokracji rzymskiej.

Telegramy.

LWÓW. (Tel. pryw.) Rada miejska uchwaliła wczoraj założenie instytucji dla rękodzielników pod nazwą „Dom Michała Michalskiego“. Dom ten mieścić będzie w sobie bibljotekę, wypożyczalnię książek, wieczorną czytelnie, salę wykładową, salę przyrodniczą i eksperymentalną dla klas pracujących. Dalej Rada m. przyznała wdowie po śp. prezydencie Michalskim dar honorowy w kwocie dożywotnich 4.800 k.

STOŁYPIN WOBEC STARĆ W ODESSIE.

PETERSBURG. (Pet. aj tel.) Prezydent ministrów Stołypin, na wiadomość o wczorajszem starciu między członkami organizacji bojowej związku prawdziwych Rosjan i robotnikami portowymi w Odessie, zarządził, aby winnych pociągnięto przed sąd celem surowego ukarania, oraz aby wydano energiczne zarządzenia celem zapobieżenia dalszym zaburzeniom. W swem rozporządzeniu do jenerał-gubernatora, Stołypin przypomina że niepowinno się tolerować żadnych zbrojnych organizacyj.

SPRAWA HURKO-LIDWAL.

PETERSBURG. Na wczorajszem posiedzeniu zarządził senat postawić przed sąd gubernatora niżno-nowogrodzkiego barona Frederiksa, zawikłanego w sprawę Lidwala, z powodu przekroczenia zakresu działania i nadużycia do własnych celów władzy urzędowej oraz wicegubernatora Kiśniakowa. Natomiast senat oświadczył, że nie ma powodu do sądowego ścigania władz prowiantowych.

DYMISJA HURKI.

PETERSBURG. Według najwiarygodniejszych informacji, Hurce polecono podać się do dymisji.

NA PRZYJĘCIE CARA.

PETERSBURG. W Peterhofie policya od kilku dni dokonuje licznych rewizyj domowych i czyni najrozmaitsze przygotowania. I tak przybywające do Peterhofu osoby są silnie śledzone. Jak słychać, dwór carski zamierza czas świąt wielkanocnych spędzić w Peterhofie i tamże w najbliższym czasie się przesiedlić.

NAPAD ZBROJNY NA STACJĘ.

WARSZAWA. O napadzie zbrojnym na stację Suchedniów donoszą następujące szczegóły: Napadu dokonała o godz. 11 i pół w nocy gromada uzbrojonych młodych ludzi. Dwudziestu napastników osaczyło stację; popsuli przedewszystkiem aparaty i przewodniki telegraficzne i telefoniczne, poczem pociskami wybuchowemi wysadzili z hukiem w powietrze kasę ogniotrwałą, z której zabrali 102 rb. 55 kop. Wybuch uszkodził znacznie drzwi i okna budynku stacyjnego, ale z urzędników nikt nie ucierpiał. Napastnicy zbiegli bez śladu.

SKŁAD BRONI.

PETERSBURG. W Sebastopolu odkryto wielki skład broni i amunicyi. Aresztowano 13 osób.

ECHA DOSTAW LIEDWALA.

PETERSBURG. W sprawie dostawy przez Liedwala zboża dla gubernii niższo-gorodzkiej, senat rozkazał wytoczyć śledztwo wstępne przeciw byłemu gubernatorowi niższo-gorodzkiemu, baronowi Friederiksowi i przeciw wicegubernatorowi Briukowi.

RUCH REWOLUCYJNY W ROSJI.

SEMIPAŁATYNSK. W nocy wysadzono w powietrze mieszkanie wachmistrza kozaków. Pokój, w którym spał on, jego żona, dwoje dzieci i matka zniszczony. Ludzie ocaleli.

EKATERYNOSŁAW. W młynie Złatina wykryto kilka bomb. W środku miasta wystrzałem zraniono ajenta wydziału ochrony.

STREJK NA KOLEJI MIKOŁAJEWSKIEJ.

BERLIN. „Vossische Ztg.“ donosi z Petersburga że personal kolei mikołajewskiej rozpoczął bierny opór, trzymając się ściśle przepisów regulaminu, wskutek czego odchodzi zamiast 24 zwykłych pociągów tylko sześć i to niekompletnych pociągów. Powodem biernego oporu jest niespełnienie żądań robotników o podwyższenie płacy.

BERLIN. Biuro Wolffa donosi z Petersburga: Robotnicy na dworcu towarowym kolei mikołajewskiej rozpoczęli bierny opór. Zamiast 2.000 wagonów jest w ruchu tylko 200 wagonów. Personal okolicznych stacyj kolei mikołajewskiej strajkuje. Usiłowania utrzymania ruchu przy pomocy żandarmerji spełzły na niczem.

PETERSBURG. Na przestrzeni Moskwa-Petersburg rozpoczął się wczoraj częściowo strajk. Wśród kolejarzy panuje wielkie wzburzenie. Wszędzie stoją w pogotowiu pociągi wojskowe.

PETERSBURG. Z polecenia ministra komunikacji na wszystkich ważniejszych liniach kolejowych zmobilizowano pociągi karne, gdzie zajdzie tego potrzeba ma być straż wzmocniona. Także nowe pociągi karne zostaną urządzone. Na stacji Penza przygotowano pociąg karny złożony z 25 wagonów, z których trzynaście zawiera materjały do naprawy torów i wozów, w innych zaś 12 wagonach znajduje się 178 żołnierzy i sześciu oficerów. W pociągu znajduje się także ośm karabinów maszynowych. Biuro telegraficzne na stacji Penza obsadzono wojskiem.

PETERSBURG. Tak zw. pociągi karne są zaopatrzone w materjał do naprawy popsutych torów i obsadzone wojskiem. Wiadomość o ich mobilizacji oznacza, że jakkolwiek na razie nie zaszło nic niepokojącego, to jednak liczą się z możnością strajku kolejowego lub innych jakichś niepokojów.

PROJEKT AUTONOMJI KRÓL. POL.

PETERSBURG. Oba Koła Polskie ostatecznie przyjęły projekt autonomii Królestwa Polskiego który przed wniesieniem do Dumy będzie ogłoszony w dziennikach.

ZABURZENIA W AKADEMII WOJSKOWO-LEKARSKIEJ

PETERSBURG. Minister wojny uwolnił bez prawa wstępu do innych zakładów, 39 studentów akademji wojskowo-lekarskiej za usunięcie z audytorjum studentów, należących do Związku narodu rosyjskiego, oraz za to, że nie chcieli odpowiadać jenerałowi, któremu powierzono śledztwo.

—o—

STREJK W BAKU.

PETERSBURG. Jeden z dzienników lewicy, który założył sobie własne biuro korespondencyjne, donosi z Baku, że kapitanowie i mechanicy będą przez policyę przemocą dostawieni na parowce, na których mają objąć komendy nad załogą, składającą się z marynarzy floty wojennej. W razie odmówienia posłuszeństwa zostaną uwięzieni. Na każdym parowcu, który ma odpłynąć, a któremu towarzyszyć będzie okręt wojenny, znajduje się po 7 kozaków.

—o—

Z ODESSY.

PETERSBURG. Z Odessy donoszą, że robotnicy postanowili urządzić strejk jeneralny, w razie gdyby nie spełniono ich żądania o rozbrojenie członków „Związku „ludzi prawdziwie ros.“ Port przedstawia się jak jeden obóz wojenny. W mieście panuje przygnębienie.

ODESSA. W porcie podjęto pracę.

—o—

OBRABOWANIE KASY KOLEJOWEJ

BERLIN. Biuro Wolffa donosi z Warszawy: Dwudziestu uzbrojonych ludzi napadło na stację w Suchedniowie, włamało się do kasy, zabrało gotówkę i po zniszczeniu połączeń telegraficznych i telefonicznych zbiegło.

—o—

SYNDYKAT NAUCZYCIELI.

PARYŻ. Rada syndykatu nauczycieli, przyjęła jednomyślnie rezolucję, oświadczającą, że jeżeli rząd sądzi iż popełniono czyny sprzeczne z dyscypliną, to powinien wszystkich nauczycieli należących do syndykatu ścigać jako winnych.

—o—

RZĄD FRANCUSKI A DUCHOWIEŃSTWO.

PARYŻ. Biskup orleański oświadczył jednemu z dziennikarzy, że nie zapadły jeszcze żadne postanowienia co do udziału duchowieństwa w uroczystości Joanny d' Arc. Biskup będzie się starał nie umniejszać świetności tej uroczystości, musi atoli dbać również o to, aby zachowaną była godność duchowieństwa.

—o—

ZAMACH W NICEI.

NICEA. Belgijczyk van Loo, którego uważają za anarchistę, strzelił wczoraj sześć razy z rewolweru do kasjera bankiera Maistre, który jest równocześnie konsulem belgijskim, albowiem kasjer odmówił mu wsparcia. Kasjer nie został zraniony. Sprawcę uwięziono.

—o—

GROŹBA WYBUCHU WULKANU.

SYDNEY. (Niem tow. kabl.) Wulkan Ruapetu na półn. części wyspy Nowej Zelandji. okazuje nader silną czynność.

NIEMCY SIĘ ZBROJĄ!

LONDYN. „Daily Express“ dowiaduje się rzekomo ze źródeł wiarogodnych, że rząd niemiecki buduje obecnie w Kielu i Wilhelshafenie dwa pancerniki potężniejsze od największego pancernika angielskiego „Dreadnought“. Pancerniki te posiadać będą po 14 dział wielkiego kalibru, gdy tymczasem „Dreadnought“ posiada ich 10.

—o—

EKSCESY STREJKUJĄCYCH W KAIRZE.

LONDYN. „Daily Telegraph“ donosi z Kairu: Z powodu strajku dorożkarzy, przyszło do burzliwych zajść między pracującymi a strejkującymi. Strejkujący poprzecinali uprząż koni, uszkodzili powozy i pobili stangretów. Ekscesy ponowiły się wieczorem. Tysiące Arabów z wrzaskiem przeciągało przez miasto i zatrzymywało omnibusy. Patrole policyjne aresztowały wiele ekscedentów.

—o—

TRZĘSIENIE ZIEMI.

NOWY-YORK. Według doniesień Sim z Linny, wulkan Pujehuc w Chile okazuje ciągle jeszcze żywą działalność erupcyjną. Otworzyło się 9 kraterów. Szkody w okolicznych miejscowościach są ogromne. Ciągle pada gorący deszcz popiołu, oraz trwają wstrząśnienia ziemi. Kilka źródeł dostarczających wodę do picia, znikło.

—o—

KURSA WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, dnia 19. IV. 1907.

	k. h.		k. h.
Akc. austr. Zakł. kred.	663 25	Tureckie tytuniow.	416 50
		Gal. karp. Tow. naft.	565 —
Węg. zakł. kred.	781 25	Renta majowa	— —
Anglobanku	307 50	Austr. renta kor.	9860—
Unionbanku	566 75	Węg. „ „	94 60
Länderbanku	447 —	56l. Listy t. kr. ziem	97 50
Bankvereinu	547 —	4 prc. „ Banku h.	97 25
Bodenkredit	1052—	$4^{0}/_{2}\%$ „ „ „	100 45
Gal. Banku hipot.	— —	5% „ „ „	111 —
Kolei państwow.	666 50	4% „ „ kraj.	97 75
„ połudn.	142 75	4½% „ „ „	101 45
„ Elbethal	430 —	4% Gal. Obl. prop.	99 10
„ Północnej	5550—	4% Gal. poż. k. z 1893	97 45
„ Czerniow.	573 —	4% Poż. m. Lwowa	95 37
Alpiny	602 75	Losy tureckie	188 50
Rima Muranyi	550 50	Marki	117 73
Prask. Tow. żelaz.	2573—	Ruble	252 —
Fabryka broni	542 —	Rosyjskie pap.	83 90

Rzeczy godne zwiedzenia w Krakowie.

—o—

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godzinie 11½ przed południem.

Groby zasłużonych w krypcie na skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństwa, za zgłoszeniem się do zakrystyi.

„Muzeum Narodowe“ w Sukiennicach otwarte jest codziennie do godz. 10—4, za opłatą wejścia 1 k w dnie powszednie, w poniedziałek jednak 2 k w niedziele i święta po 20 h. od osoby.

Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, Wolska 10, wraz z lapidaryum otwarte codziennie od 12—6 za opłatą 50 h.

Dom i Muzeum Jana Matejki ul. Floryańska 41. dzieła i zbiory mistrza otwarte codziennie od 10—4 za opłatą 60 h.

Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy flóryańskiej, zabytek architektury z końca XV i XVI w. otwarty codziennie od 10—4 za opłatą 50 h.

Wystawa Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w nowym gmachu przy placu Szczepańskim otwarta codzien. nie od 10—4. Wstęp w niedziele 60 h., w dnie powszednie 1 k. Członkowie Tow. mają wstęp wolny wraz z rodzinami.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

—oooOooo—

CENNIK

Izby handl. i przem. w Krakowie

Kraków, dnia 19. kwietnia 1907 r.

	Płacą w koronach	żądają w koronach
Ruble papierowe	251 50	252 50
Marki niemieckie	117 50	118 —
Franki papierowe	95 50	96 —
20-to frankówki w złocie	19 10	19 18
4% Listy zast. prem. Banku hip.	110 50	111 50
4½% Listy zast. Banku hip.	100 —	101 —
5% Listy zast. Banku hip.	97 —	98 —
4½% Listy zast. Banku kraj.	100 75	101 75
4% Listy zast. Banku kraj.	95 25	98 25
4% Listy zast. gal. Tow. kred. z niezk.	98 —	99 —
4% Listy zast. gal. Tow. kred. z 41-let.	98 —	99 —
4% Listy zast. gal Tow. kred. z 56-let.	97 —	98 —
4% Galicyjskie obligacye prop.	98 50	99 50
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	97 —	98 —
4% Pożyczka m. Lwowa	94 75	95 75
4½% Pożyczka m. Lwowa	— —	— —
5% Obligacye kom. Banku kraj.	— —	— —
4½% Obligacye kom. Banku kraj.	100 50	101 50
4½% Obligacye kolejowe	96 50	97 50
Losy miasta Krakowa	87 —	93 —
Akcye Banku kred. we Lwowie	586 —	592 —
Akcye Banku hipotecz. „	— —	— —
Akcye Banku gal. dla h. i p. w Krakowie	— —	— —
Akcye kolei Karola Ludwika	— —	— —
Akcye kolei Lwów-Czerniowce-Jassy	586 —	573 —
4,2% wspóln. renta papierowa	98 50	99 —
4,2% wspóln. renta srebrna	98 50	98 90
4% renta koron. austryacka	98 60	99 —
4% renta koron. węgierska	94 50	95 —
4% renta austr. w złocie	117 20	117 70
4% renta węgierska w złocie	112 20	112 70

—ooooo—

Gospodarstwo handel i przemysł.

CENY TARGOWE z d. 19. kwietnia 1907 r.

	za 100 klg.	
Pszenica biała	od 17·80	do 18·30
„ czerwona i żółta	„ 17·50	„ 18·20
„ węgierska	„ 17·50	„ 17·50
Żyto krajowe	„ 13·80	„ 15·30
„ węgierskie	„ 15·20	„ 16·—
Jęczmień na krupy	„ 15.90	„ 16·30
„ browarny	„ 15·60	„ 16.20
„ na paszę	„ —	„ —
Owies z opłatą akcyzową	„ 18·40	„ 19.—
Proso	„ —	„ —
Jagły	„ 28·—	„ 32·—
Tatarka	„ 17·50	„ 18·50
Kukurydza	„ 13·40	„ 14·—
Groch	„ 19.—	„ 29·—
Fasola	„ 19·50	„ 30.—
Wyka	„ 14.80	„ 16.—
Rzepak zimowy	„ 30·50	„ 31.50
Koniczyna nasienna czerwona	„ 110.—	„ 152.—
„ „ biała	„ 60·—	„ 80·—
Tymotka	„ 50.—	„ 74—
Esparsetta	„ —	„ —
Soczewica	„ 32·—	„ 66·—
Słoma	„ 4·40	„ 5·20
Siano	„ 4·20	„ 8·40
Koniczyna pastewna	„ 6.40	„ 8.40
Ziemniaki	„ 5·50	„ 6.50
Jaja	kopę 2·40	„ 2·60
Masło	1 kg. 2.40	„ 2.60
Spirytus na 95° Tralesa	1 hl. —	200—
okowita „ 75°,	„ —	160·—

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.